

# PAWEŁ DOMAGAŁA, Dzieci u dziadków

Nie lubię tańczyć bo tak mam,  
Że nawet w klubie wolę z kawą i szlugiem,  
Ale dziś  
Ale dziś

Chcę z Tobą tańczyć  
Tylko z Tobą  
Zasłonić okna  
Zamknąć drzwi  
Tylko ja i Ty  
I więcej nic

Dzieci u dziadków  
nie czekamy aż zasną a  
nie gaśmy światła  
chcę Cię widzieć  
zobaczyć co mam  
Tylko Ty i ja

Ty i ja  
Tylko Ty i ja

I pogadamy o tym gdzie pojedziemy znowu sami, że  
Nowy Jork  
będzie tylko nasz  
Mów o czym chcesz ile chcesz  
Nie jesteś nudna wiesz  
Pragnę Cię bardziej niż a studiach  
Jeszcze bardziej niż na studiach

Dzieci u dziadków  
nie czekamy aż zasną a  
nie gaśmy światła  
chcę Cię widzieć  
zobaczyć co mam  
Tylko Ty i ja

Ty i ja  
Dzieci u dziadków  
Tylko Ty i ja  
Dzieci u dziadków

Będziemy tańczyć całą noc – tylko Ty i ja  
I nie wyśpimy się nic a nic a nic  
Tylko we dwoje zrobimy dym  
A jutro znowu zacznie się ten młyn,  
ale dziś

Tylko Ty i ja  
Tylko Ty i ja

Dzieci u dziadków  
Dzieci u dziadków

Dzieci u dziadków  
Ty i ja tylko ty i ja

Dzieci u dziadków  
Ty i ja tylko ty i ja

Dzieci u dziadków  
Ty i ja tylko ty i ja

Dzieci u dziadków

Ty i ja tylko ty i ja

Dzieci u dziadków  
Ty i ja tylko ty i ja

Dzieci u dziadków  
Ty i ja tylko ty i ja